

MARIAN SURDACKI

OPIEKA SPOŁECZNA W KOŚCIELE WSCHODNIM

1. BRACHTWA CERKIEWNE

Mówiąc o opiece w Kościele wschodnim w dawnej Polsce, należy odrębnie potraktować Kościół prawosławny i Kościół grecko-unicki powstały w wyniku unii brzeskiej w 1596 r. Rozważania rozpoczniemy od Kościoła prawosławnego, którego wyznawcami była ludność pochodzenia ukraińskiego, ruskiego i białoruskiego, stanowiąca po zawarciu unii polsko-litewskiej w 1569 r. około 20% ogółu ludności Rzeczypospolitej Obojga Narodów¹.

Działalność charytatywna w Kościele prawosławnym prowadzona była głównie przez bractwa cerkiewne, które w porównaniu z bractwami łacińskimi odgrywały dużo większą rolę w Kościele wschodnim². Były przede wszystkim korporacjami bardziej wszechstronnymi, w ogromnym stopniu decydującymi o całokształcie życia i działalności cerkwi. Funkcje bractw cerkiewnych daleko wykraczały poza sferę działalności religijno-społecznej, obejmującej m.in. pracę charytatywną i oświatowo-kulturalną – prowadzenie szkół, drukarni i burs. Ich zadaniem było dbanie o potrzeby materialne cerkwi, popa i służby cerkiewnej, utrzymanie budowli sakralnych, organizowanie nabożeństw i obchodzenie świąt prawosławnych³. Razem z ludźmi świeckimi

Prof. dr hab. MARIAN SURDACKI – kierownik Katedry Historii Opieki Społecznej, Instytut Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: msurd@kul.lublin.pl

¹ H. S a m s o n o w i c z, *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1977, s. 178.

² B. L o r e n s, *Bractwa cerkiewne w eparchii przemyskiej w XVII i XVIII wieku*, Rzeszów 2005, s. 8.

³ L. B i e Ń k o w s k i, *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, t. II: *Wiek XVI-XVIII*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1970, s. 829; K. K u ź m a k, M. S z e g d a, *Cerkiewne bractwo*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. III, Lublin 1985, kol. 17.

podejmowały próbę reformy znajdującego się w kryzysie moralnym i kulturowym Kościoła ruskiego, dążyły do podźwignięcia i obrony odrębności ruskiej kultury i narodowości, podejmowały walkę o równouprawnienie ludności ruskiej i utrzymanie prawosławia, broniąc go przed polonizacją i latynizacją oraz przed ekspansją powstałego w wyniku unii brzeskiej Kościoła unickiego⁴. Choć swoją organizacją i strukturą przypominały średniowieczne korporacje miejskie i cechy rzemieślnicze, z których wyrosły, to jednak były to instytucje na poły religijne, gdyż wszystkie powstawały przy cerkwi lub monasterze⁵.

Początki bractw cerkiewnych sięgają XV stulecia. Pierwsza taka konfraternia powstała na terenie Wilna około 1450 r., opierając się na cechu kuśnierskim⁶. Jako przycerkiewne związki mieszczan, na większą skalę rozwijały się od początku XVI wieku prawie wyłącznie w miastach, na wschodnich, ruskich ziemiach Rzeczypospolitej, we wszystkich ważniejszych ośrodkach prawosławia, na Wołyniu, Podolu, Ukrainie, Białorusi i na Litwie, a nawet w miastach leżących poza zwartym obszarem zasiedlenia prawosławnej ludności ruskiej (Lublin, Zamość, Krasnystaw). Nie były natomiast znane w kolebce prawosławia, na Rusi Moskiewskiej. Najważniejszymi były bractwa cerkiewne Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny we Lwowie oraz świętej Trójcy w Wilnie, które stanowiły wzorce i ośrodki kierownicze dla wszystkich innych bractw prawosławnych, pierwsze na Rusi koronnej, drugie w Wielkim Księstwie Litewskim. W roku 1588 obydwie zostały wyjęte spod władzy miejscowych ordynariuszy i poddane bezpośrednio patriarchatowi konstantynopolskiemu, uzyskując przez to status stauropiglii. Nie miały one zwierzchności nad zwykłymi bractwami, lecz zwykłe pierwszeństwo⁷.

⁴ B i e ń k o w s k i, *Organizacja Kościoła*, s. 830; K u ź m a k, S z e g d a, *Cerkiewne bractwo*, kol. 14; J. B a r d a c h, *Bractwa cerkiewne na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej w XV-XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 74 (1967), nr 1, s. 77; A. M i r o n o w i c z, *Bractwa cerkiewne w Rzeczypospolitej*, Białystok 2003, s. 185; t e n ż e, *Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XIII-XVIII wiek. Rozwój i problematyka*, „Przegląd Historyczny” 88 (1997), s. 3-4, s. 52; t e n ż e, *Geneza bractw cerkiewnych*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 6 (1996), nr 2, 29.

⁵ M i r o n o w i c z, *Bractwa cerkiewne*, s. 10; t e n ż e, *Geneza bractw cerkiewnych*, s. 24, 26.

⁶ M i r o n o w i c z, *Bractwa cerkiewne*, s. 5, 16; t e n ż e, *Geneza bractw cerkiewnych*, s. 27; M. O p o k a, *Prawosławne bractwa na Rusi*, „Oriens” 6 (1938), z. 1, s. 115.

⁷ B i e ń k o w s k i, *Organizacja Kościoła*, s. 830-833; K u ź m a k, S z e g d a, *Cerkiewne bractwo*, kol. 14; B a r d a c h, *Bractwa cerkiewne*, s. 77; M i r o n o w i c z, *Bractwa cerkiewne*, s. 5, 22; t e n ż e, *Geneza bractw cerkiewnych*, s. 29.

Na tle tak szerokiej gamy działalności doniosłe miejsce w obowiązkach członków bractw cerkiewnych zajmowała akcja charytatywno-filantropijna, która stanowiła jedną z najważniejszych, o ile nie najważniejszą ich misję. Organizacje te objęły swoimi działaniami prawie wszystkie aspekty i dziedziny szeroko pojętej opieki społecznej nad mieszkającymi w granicach Rzeczypospolitej wyznawcami prawosławia. Z tego też względu ich członkowie nosili miano „braci miłosierdzia”, którzy sami zresztą swoje wspólnoty nazywali „bractwami miłosiernymi”, jako że świadczyły one „miłosierdzie i pobożne uczynki”⁸. Aktywnością charytatywną korporacje cerkiewne nawiązywały do istniejących przy cerkwiach średniowiecznych bractw miodowych (tłoczących miód), które organizowały uczty dla osób ubogich i bezdomnych, tzw. piry⁹. Pomoc charytatywna bractw cerkiewnych, normowana statutami, była niezwykle wszechstronna, wielokierunkowa, obliczona na wszystkie kategorie potrzebujących. Przede wszystkim zakładały i utrzymywały bractwa szpitale dla ubogich, ułomnych, kalek i sierot, organizowały pomoc dla chorych i starców, rozdawały jałmużnę, zajmowały się pogrzebami swoich członków, organizowały kasy zapomogowo-pożyczkowe, bursy uczniowskie oraz różne fundacje charytatywne¹⁰.

Główny cel działalności konfraterni cerkiewnych określony został w dokumencie patriarchy Jeremiasza II, powołującego w 1588 r. bractwo lwowskie, w którym zapisano, że jego członkowie „połączeni wzajemną miłością mieli troszczyć się o potrzebach innych błagocześciwych jedynowierczych braci”¹¹. Zadania charytatywne stawiane bractwom zdefiniował przywilej Zygmunta III Wazy z 1592 r., który informował, że „bracia mieszczanie w mińskim szpitalu o ludziach ubogich i chorych pilnie staranie mieć, ciepłem, wyżywieniem i wszystkim opatrunkiem, miłosiernymi i pobożnymi uczynkami, według swoich możliwości, swymi własnymi pieniędzmi i pracą swoją czynić mają”¹².

⁸ A. M i r o n o w i c z, *Działalność charytatywna w kościele prawosławnym na terenie Rzeczypospolitej w XVI-XVII wieku*, w: *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XV-XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, A. Karpiński, Warszawa 1999, s. 82-83; t e n ż e, *Kościół prawosławny w państwie Piastów i Jagiellonów*, Białystok 2003, s. 244; L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 235.

⁹ M i r o n o w i c z, *Działalność charytatywna*, s. 82; t e n ż e, *Kościół prawosławny*, s. 244; t e n ż e, *Bractwa cerkiewne*, s. 12, 68-69.

¹⁰ B a r d a c h, *Bractwa cerkiewne*, s. 79; K u ź m a k, S z e g d a, *Cerkiewne bractwo*, kol. 17; M i r o n o w i c z, *Geneza bractw cerkiewnych*, s. 25, 28, 30.

¹¹ M i r o n o w i c z, *Kościół prawosławny*, s. 244.

¹² Tamże, s. 245; M i r o n o w i c z, *Działalność charytatywna*, s. 83.

Wzorcowy statut bractwa wileńskiego przewidywał wybór co roku dwóch dozorców szpitalnych (prowizorów), którzy mieli zawiadywać szpitalami i jego funduszami. Oprócz tego cztery razy w roku, przy okazji liturgii odprawianych za zmarłych i żyjących braci, konfraternia zobowiązana była przygotować ucztę składkową dla ubogich, a w największe święta Pańskie (Narodzenie Chrystusa, Zmartwychwstanie Pańskie i Zesłanie Ducha) rozdzielać jałmużnę ze skrzynki brackiej wszystkim ubogim szpitalnym i błąkającym się po ulicach. Stowarzyszenie miało pomagać materialnie zubożałym współbraciom, zapewnić im opiekę w czasie choroby i chrześcijański pogrzeb oraz opiekę wdowom i sierotom po zmarłych braciach. Godny pochówek bractwo było zobowiązane urządzać też osobom obcym, spoza stowarzyszenia, zmarłym na ulicy z zimna lub głodu¹³. Również kompleksowo ujmował zakres pracy charytatywnej statut bractwa sanockiego. Według niego zadaniem „bractwa miłosiernego” było zabezpieczenie wsparcia i zapomogi osobom starym, sierotom, wdowom, chorym, głodującym, podróżnym, biednym – w tym ubogim pannom; niesienie ratunku napadniętym, wykupywanie uwięzionych za długi i przebywających w niewoli, organizowanie pogrzebów zmarłym w ubóstwie, pamiętanie o zmarłych, pocieszanie żywych znajdujących się w trudnej sytuacji, pomaganie zubożałym cerkwiom i monasterom oraz świadczenie innych miłosiernych uczynków¹⁴.

Wymienione statuty w sposób najszerszy precyzowały pola działalności charytatywnej bractw. Na ogół były one zbieżne z powinnościami opiekuńczymi innych bractw cerkiewnych, zapisanymi w ich statutach i dokumentach, w których wyszczególniano niekiedy jeszcze dodatkowe zadania, jak wsparcie niezamężnych dziewczyn, obronę pokrzywdzonych, pomoc powodzianom i pogorzelcom. W przywileju nadanym w 1594 r. bractwu Objawienia Pańskiego w Bielsku król Zygmunt III Waza polecił jego członkom, aby pomagali innym potrzebującym w „napaściach, biedach, niedołęźstwie, prowadzeniu do grobów nisznych, sierotom i wdowom”. W przywileju monarszym z 1597 r. wystawionym bractwu mohylewskiemu była mowa o rozdawaniu przez braci prezentów w szpitalach, więzieniach i ubogim na ulicach¹⁵. Gdy w czasie powstania Chmielnickiego do Słucka napływała masa uchodźców wyznania

¹³ B i e ń k o w s k i, *Organizacja Kościoła*, s. 834-835; L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 234. Zob. też: M i r o n o w i c z, *Działalność charytatywna*, s. 84; t e n ż e, *Kościół prawosławny*, s. 246; t e n ż e, *Bractwa cerkiewne*, s. 73.

¹⁴ L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 235.

¹⁵ M i r o n o w i c z, *Bractwa cerkiewne*, s. 72-73; t e n ż e, *Działalność charytatywna*, s. 83, 85; t e n ż e, *Bractwo Objawienia Pańskiego w Bielsku Podlaskim*, Bielsk Podlaski 1994, s. 11, 42-43.

prawosławnego, główny ciężar opieki nad nim przejęło bractwo Spaskie. Jako „Bractwo misericordia commoti wszystkich tych, żadnemu nie dając z głodu i zimna, jako i bez spowiedzi i komunii świętej z tego świata schodzić, do szpitalów brało”¹⁶.

Szczególne miejsce w wykazie powinności braci cerkiewnych zajmowała kwestia ostatniej posługi, a więc zapewnienie wszystkim członkom uroczystego, chrześcijańskiego pogrzebu. Statut bractwa mohylewskiego przewidywał, że w wypadku śmierci brata, który z uwagi na ubóstwo nie pozostawił żadnych środków umożliwiających jego pochówek, pogrzeb winna zorganizować wspólnota na koszt bractwa. W uroczystości pogrzebowej mieli brać udział wszyscy konfratryzy, bez względu na status materialny. Współbraci nieuczestniczących w funeralnej ceremonii zobowiązywano do wpłacenia do kasy brackiej stosownej kwoty pieniężnej. Nie zapominano też po śmierci o duszy zmarłych braci, organizując dwa razy w roku w ich intencji nabożeństwa i liturgie mszalne, po których zakończeniu rozdawano ubogim datki z tacy brackiej¹⁷.

Kierując się nakazem chrześcijańskiego miłosierdzia i pojmowaniem Kościoła jako „wspólnoty wiernych opartej na miłości”, bractwa cerkiewne przełamywały bariery konfesyjne, świadcząc pomoc nie tylko wyznawcom własnej wiary, ale również ludziom innych wyznań¹⁸. Środki na działalność charytatywną czerpano ze składek członków, darowizn oraz zysku z posiadanych domów i nieruchomości uzyskanych na mocy testamentów i innych donacji. Pewne znaczenie miały również dochody z kar za naruszanie dyscypliny i statutu bractwa, zyski z sylenia miodu, wpływy z działalności wydawniczej. O podziale środków materialnych na cele charytatywne decydowali, wybierani na jedną kadencję, starsi bractwa (seniorzy), zwani też starostami, odpowiadający za całość spraw gospodarczo-finansowych. Z reguły było ich dwóch¹⁹. Wszystkich członków bractwa obowiązywała wzajemna solidarność, dlatego gdy któregoś z braci dotknęło nieszczęście czy niezawinione zubożenie, miał

¹⁶ R. D e g i e l, *Prawosławna opieka społeczna w Słucku na tle innych wyznań w XVII w.*, w: *Charitas*, s. 164.

¹⁷ M i r o n o w i c z, *Działalność charytatywna*, s. 84; t e n ż e, *Kościół prawosławny*, s. 246; t e n ż e, *Bractwa cerkiewne*, s. 74-75.

¹⁸ M i r o n o w i c z, *Działalność charytatywna*, s. 79, 85; t e n ż e, *Bractwa cerkiewne*, s. 75.

¹⁹ M i r o n o w i c z, *Działalność charytatywna*, s. 82- 83; t e n ż e, *Kościół prawosławny*, s. 244-245; L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 124, 126, 131.

być on wspierany nie tylko z funduszu brackiego, ale także indywidualnie przez każdego z braci należących do stowarzyszenia²⁰.

W przeciwieństwie do konfraterni łaćnińskich, bractwa cerkiewne, podobnie jak cechy rzemieślnicze, były w zasadzie organizacjami prawie wyłącznie męskimi. Nieliczne kobiety pełniły w nich rolę drugorzędą²¹. Nie miały one charakteru masowego, liczyły najczęściej od kilkunastu do 70 członków. Przykładowo – stauropiglia lwowska nigdy nie zrzeszała więcej niż 50 osób²². W podstawowym swym składzie były to stowarzyszenia mieszczańskie, skupione wokół parafialnej cerkwi, od czasu do czasu wzmacniane przez prawosławną szlachtę, która zapewniała im materialne poparcie, prestiż i protekcje w stosunkach wewnętrznych²³. W pełni mieszczańska była stauropiglia lwowska, z kolei bractwa Wilna, Łucka czy Kijowa były organizacjami międzystanowymi, zrzeszającymi mieszczan, duchowieństwo i szlachtę, a w Kijowie oraz innych miastach Naddnieprza również starszyznę kozacką. W eparchii przemyskiej bractwa cerkiewne rozpowszechniły się też, zwłaszcza w XVIII wieku na wsi, w związku z czym główną podstawę ich społecznej struktury stanowili chłopi²⁴. Głównie w XVII wieku zaczęto tworzyć osobne „bractwa młodsze”, z których dopiero po zawarciu małżeństwa można było przejść, po pewnym czasie, do „bractwa starszego, skupiającego ludzi dorosłych, którzy osiągnęli samodzielną pozycję gospodarczą i rodzinną”. Niezwykle rzadko powstawały też bractwa zrzeszające kobiety, pełniące głównie funkcje pomocnicze²⁵.

Największy rozwój bractw cerkiewnych przypadł na koniec XVI i pierwszą połowę XVII wieku²⁶, choć w eparchii przemyskiej najliczniej rozwijały się w latach czterdziestych-siedemdziesiątych XVIII wieku. W latach 1556-1788

²⁰ M i r o n o w i c z, *Działalność charytatywna*, s. 83; t e n ż e, *Kościół prawosławny*, s. 245-246; t e n ż e, *Bractwa cerkiewne*, s. 22-23, 73-74.

²¹ B i e ń k o w s k i, *Organizacja Kościoła*, s. 837; L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 141.

²² L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 149 n.; B a r d a c h, *Bractwa cerkiewne*, s. 79; M i r o n o w i c z, *Bractwa cerkiewne*, s. 14; M i r o n o w i c z, *Geneza bractw cerkiewnych*, s. 27.

²³ B i e ń k o w s k i, *Organizacja Kościoła*, s. 836.

²⁴ B a r d a c h, *Bractwa cerkiewne*, s. 60, 69, 78. Zob. też: L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 69.

²⁵ L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 138-139; B i e ń k o w s k i, *Organizacja Kościoła*, s. 837; S. N a b y w a n i e c, *Bractwa cerkiewne w diecezji przemyskiej greckokatolickiej przed kasatą józefińską*, „Zwiastowanie” 3 (1994), nr 4, s. 115.

²⁶ M i r o n o w i c z, *Bractwa cerkiewne*, s. 22, 43.

w diecezji tej, liczącej w XVIII wieku 1253 parochie, istniało 235 bractw cerkiewnych, co oznacza, że posiadało je około 17 procent okręgów parochialnych. Wśród nich większość (130) stanowiły konfraternie wiejskie, co stanowiło specyfikę tej ziemi. Taka sytuacja podważa nieco zakorzenioną w literaturze tezę o miejsko-mieszczańskej genezie i strukturze tych organizacji. Aż 10 bractw cerkiewnych w XVII i XVIII wieku odnotowano w Przemysłu, 8 – w Jarosławiu, 7 – w Drohobyczu. Tak duża liczba bractw była wynikiem przystąpienia w 1691 r. do unii eparchii przemyskiej²⁷. Wskutek tego, a także w wyniku wcześniej zawartej unii brzeskiej, konfraternie prawosławne przechodziły stopniowo do Kościoła grekokatolickiego, stając się bractwami unickimi, które zatracaly swą wcześniejszą misję – obrony prawosławia, a dążyły do obrony i utrwalenia unii kościelnej²⁸. Tytuły bractw często zbieżne były z wezwaniami cerkwi, przy której konfraternia działała, lub obrazu znajdującego się w tej cerkwi i otaczanego czcią. Wśród patrocinów brackich w diecezji przemyskiej najpopularniejsze były wezwania maryjne i świętokrzyskie (Podwyższenia Krzyża), a następnie św. Mikołaja²⁹.

W XVIII stuleciu przy cerkwiach, obok dotychczas funkcjonujących bractw, powstawały nowe konfraternie całkowicie unickie, ale w swej organizacji wzorowane na stowarzyszeniach prawosławnych. I jedno, i drugie nie zagubiły jednak swej dobroczynnej misji, choć statuty bractw unickich w porównaniu z prawosławnymi w dużo mniejszym stopniu nakazywały prowadzenie akcji charytatywnej, kładąc jednocześnie bardziej nacisk na miłosierdzie duchowe, niż na konkretne działania mające na celu pomoc materialną. Poza tym, według nich, świadczenie pomocy potrzebującym miało się odbywać z indywidualnych funduszy, a nie ze skarby cerkiewnej³⁰. Bractwa cerkiewne stały się w XVIII wieku zjawiskiem mocno rozpowszechnionym, istniały np. przy większości parafii unickiej diecezji brzeskiej³¹. Nie ulega jednak wątpliwości, że z czasem aktywność bractw cerkiewnych na polu dobroczynnym wyraźnie słabła. Potwierdzeniem tego może być bractwo Przemienienia Pańskiego w Słucku, które pod

²⁷ L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 65, 74, 76, 78-79; N a b y w a n i e c, *Bractwa cerkiewne*, s. 108.

²⁸ K u ź m a k, S z e g d a, *Cerkiewne bractwo*, kol. 14-15.

²⁹ N a b y w a n i e c, *Bractwa cerkiewne*, s. 111-115.

³⁰ L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 66, 235-237.

³¹ D. W e r e d a, *Działalność bractw cerkiewnych w unickiej diecezji brzeskiej w XVIII wieku*, w: *Religie. Edukacja. Kultura, Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Stanisławowi Litakowi*, red. M. Surdacki, Lublin 2002, s. 590; S. N a b y w a n i e c, *Unicka archidiecezja kijowska w okresie rządów arcybiskupa metropolity Felicjana Filipa Wołodkowica 1762-1778*, Rzeszów 1998, s. 505-515.

koniec XVII wieku przesunęło swoje zainteresowania z działalności religijno-charytatywnej na działalność gospodarczo-ekonomiczną. Ta zmiana profilu aktywności bractwa odbiła się negatywnie na sytuacji ubogich, którzy włączając się i zebrząc po ulicach stawali się utrapieniem mieszkańców miasta. Ich szeregi zasilali ubodzy ze szpitali prawosławnych, którzy opuszczali placówki opiekuńcze, po tym jak dochody z uposażeń szpitalnych przeznaczono na potrzeby członków bractwa³².

W ujednoczonych statutach bractw cerkiewnych wprowadzonych w XVIII wieku na terenie eparchii przemyskiej, zwracano uwagę na racjonalne wykorzystanie środków materialnych i odpowiedni dobór osób obdarzanych pomocą. Nakazywano więc braciom wspieranie majątkiem cerkiewnym każdego popadłego w ubóstwo współbrata, który jednak po podźwignięciu się z kłopotów zobowiązany był zwrócić przyznaną pomoc finansową do kasy kościelnej. Zastrzegano jednocześnie, by nie pomagać w żaden sposób pijakom i trwoniącym swój majątek. Dyspozycje te odnosiły się również do ubogich nienależących do bractwa, z zastrzeżeniem, iż przy przydzielaniu pomocy mieli być preferowani bracia, którzy wcześniej dokonali wpłaty do kasy kościelnej³³. Z powyższego wynika, że bractwa cerkiewne, w tym wypadku unickie, pomagając przede wszystkim swoim przedstawicielom, otwarte były również na wspieranie potrzebujących, pozostających poza ich strukturą. Prowadziły też działalność kredytową, pożyczając bez lichwy pieniądze z kasy brackiej współbraciom, których najbardziej dotknął niedostatek³⁴. Przypominały tym samym Banki Pobożne działające w katolickich bractwach miłosierdzia propagowanych przez Piotra Skargę. Statuty unickich bractw cerkiewnych funkcjonujących na terenie eparchii chełmskiej wzywały do miłosiernych uczynków poprzez nawiedzanie chorych braci, zapewnienie im posługi kapłańskiej, a w razie śmierci uczestniczenia w pogrzebie, który w wypadku ubóstwa zmarłego mieli bracia „przystojnie” urządzić ze swoich składek według obrządku chrześcijańskiego³⁵.

W zaborze austriackim aktywność unickich bractw zahamowana została w wyniku I rozbioru Polski, jednak dopiero polityka religijna cesarza Józe-

³² D e g i e l, *Prawosławna opieka społeczna*, s. 165.

³³ L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 236. Zob. też: K u ź m a k, S z e g d a, *Cerkiewne bractwo*, kol. 15.

³⁴ Aspekt działalności szczególnie pożyczkowej mocno eksponowany był w statusie bractwa lwowskiego. L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 235, 237.

³⁵ N a b y w a n i e c, *Bractwa cerkiewne*, s. 118-120; L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 236.

fa II, najpierw wydany w 1775 r. zakaz zakładania bractw kościelnych, a następnie dekret o formalnej kasacie bractw, przyczynił się do ich faktycznego, choć powolnego zaniku³⁶. Sytuacja bractw cerkiewnych na innych, wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej była wypadkową religijno-politycznej pozycji Kościoła prawosławnego. Wojny prowadzone na terenie ziem ruskich Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego doprowadziły do znacznego zubożenia miast i mieszczaństwa, stanowiącego fundament tych organizacji. Do osłabienia pozycji Cerkwi prawosławnej, tym samym bractw, przyczyniło się przejście władcyk ruskich na unię w końcu XVII wieku oraz postępujący proces odchodzenia ludności od swojej wiary na rzecz kościoła katolickiego i unickiego. Niewielkie skupiska ludności prawosławnej nie były w stanie prowadzić, zakrojonej na szeroką skalę akcji charytatywnej, chociażby w ograniczonym zakresie istniejącej, choć słabsze niż wcześniej bractwa charytatywne nadal ją podejmowały³⁷.

2. SZPITALA

Również w Kościele prawosławnym opiekę społeczną nad potrzebującymi prowadzono w szpitalach-przytułkach. Szpitalnictwo ruskie nie miało jednak takiego rozmachu, jak organizowane przez Kościół łaciński, dlatego ruscy wyznawcy prawosławia w dużo mniejszym stopniu mogli korzystać z instytucjonalnych form opieki. Przyczyną tego była przede wszystkim słabość organizacyjna i materialna Kościoła greckiego (wschodniego), ubóstwo parafii prawosławnych, a także sytuacja ekonomiczna popów – parochów, którzy obciążeni rodziną, sami niejednokrotnie potrzebowali wsparcia i pomocy charytatywnej. Nie mogli przez to dawać realnego oparcia dla rozwoju placówek opiekuńczych³⁸, jak miało to miejsce w Kościele katolickim, w którym to parafia stawała się głównym centrum opieki potrydenckiej, a plebani często inicjatorami i fundatorami przytułków parafialnych³⁹. Z wyjątkiem bazylianów nie mogli też prawosławni liczyć na zakony, które bardzo liczne w Koś-

³⁶ L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 70, 72, 77.

³⁷ M i r o n o w i c z, *Działalność charytatywna*, s. 85-86; t e n ż e, *Bractwa cerkiewne*, s. 78-79.

³⁸ Z. B u d z y Ń s k i, *Dzieje opieki społecznej w ziemi przemyskiej i sanockiej (XV-XVIII w.)*, Przemysł-Kraków 1987, s. 32, 60-61; L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 249.

³⁹ M. S u r d a c k i, *Opieka społeczna w Wielkopolsce Zachodniej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1992, s. 199-207.

ciele łańciskim w istotnym stopniu decydowały o stanie ilościowym i poziomie opiekuńczo-leczniczym szpitali. Z tego względu szpitalnictwo ruskie w średniowieczu praktycznie nie istniało⁴⁰.

W czasach nowożytnych impulsem do rozwoju działalności charytatywnej Kościoła prawosławnego, w tym szpitalnictwa, było postanowienie synodu biskupów z 1594 r., który postanowił przeznaczyć część dochodów władcyków ruskich na zakładanie przytułków dla ubogich. Do ich prowadzenia zobowiązano bractwa cerkiewne⁴¹. Szpitale występujące w Kościele wschodnim można podzielić na dwie grupy. Pierwszą stanowiły szpitale przy monasterach, drugą szpitale-przytułki przycerkiewne, prowadzone przez duchowieństwo świeckie, przypominające katolickie przytułki parafialne. Było to jednak podobieństwo złudne i czysto formalne, wynikające z faktu, że zarówno przytułki prawosławne, jak i katolickie działały przy wsparciu parafii, w bliskości świątyni lub cerkwi i stanowiły niejako agendę parafii prawosławnej bądź katolickiej. W praktyce, w przeciwieństwie do Kościoła katolickiego, gdzie na mocy postanowień trydenckich, w wieku XVII nastąpił dynamiczny rozwój szpitali parafialnych kierowanych przez plebanów, rozwijające się w Kościele prawosławnym przytułki fundowane i zarządzane były niemal wyłącznie przez bractwa cerkiewne, zupełnie niezależnie od parochii prawosławnych i popów. Z kasy konfraterni i ofiarności jej członków finansowana była nie tylko działalność charytatywna, ale i oświatowa (szkoły). Przytułki ruskie powstawały w większych miastach, stanowiących główne ośrodki osadnictwa i kultu religijnego Rusinów, a zarazem działalności bractw cerkiewnych⁴². Organizacyjnie przypominały przytułki polskie, tyle że były w większym stopniu zdominowane przez władze świeckie, a konkretnie przez ruch bracki, który nadawał mu organizacyjne ramy⁴³.

Istniejący stan badań nie pozwala na odtworzenie procesu powstawania przytułków ruskich i ich sieci we wszystkich diecezjach prawosławnych przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Można to uczynić jedynie dla eparchii przemyskiej, w której rozwój tych instytucji mógł następować nieco wcześniej i szybciej w stosunku wschodnich diecezji prawosławnych, a to z uwagi na peryferyjne w kierunku zachodnim usytuowanie tego terenu i bezpośrednie

⁴⁰ B u d z y ń s k i, *Dzieje opieki społecznej*, s. 32.

⁴¹ M i r o n o w i c z, *Bractwa cerkiewne*, s. 69; t e n ż e, *Działalność charytatywna*, s. 79; t e n ż e, *Kościół prawosławny*, s. 242.

⁴² B u d z y ń s k i, *Dzieje opieki społecznej*, s. 60; M i r o n o w i c z, *Kościół prawosławny*, s. 6.

⁴³ B u d z y ń s k i, *Dzieje opieki społecznej*, s. 96.

sąsiedztwo z diecezjami łacińskimi. Jedną z pierwszych i najstarszych prawosławnych placówek charytatywnych na tym terenie był założony w 1549 r. przytułek przy cerkwi katedralnej św. Jana Chrzciciela w Przemyślu⁴⁴. Z biegiem czasu w mieście tym powstały jeszcze dwa następne przytułki ruskie. Dwa, a może nawet trzy szpitale ruskie funkcjonowały w Jarosławiu. Jeden z nich posiadał jeszcze późnośredniowieczną metrykę, z przełomu XVI i XVII wieku. Do starych należał też przytułek w Tarnogrodzie zorganizowany po roku 1567⁴⁵. W sumie w parochiach miejskich diecezji przemyskiej obrządku wschodniego istniało w XVI-XVIII wieku przynajmniej 19 przytułków ruskich. Według innych badań, w ziemi przemyskiej i sanockiej, pokrywającej się w większości z terenem eparchii przemyskiej, istniały co najmniej 22 przytułki ruskie⁴⁶, zaś w unickiej diecezji przemyskiej około 1772 r. działało 20 takich szpitali⁴⁷. Z wyjątkiem przytułku przy katedrze przemyskiej wszystkie te szpitale prowadzone były przez bractwa cerkiewne i w większości przez nie fundowane. Żaden z nich nie występował we wsiach⁴⁸, co wyraźnie odróżniało prawosławną opiekę szpitalną od katolickiej, w której rozwój przytułków wiejskich stanowił charakterystyczny syndrom okresu potrydenckiego.

Pod względem chronologicznym szpitale ruskie w eparchii przemyskiej wykazywały tę samą dynamikę rozwoju co łacińskie szpitale parafialne. Tylko jeden czy dwa z nich utworzono pod koniec XVI wieku, zaś pierwsze wzmianki o około dwudziestu pozostałych, mniej więcej po połowie, pochodzą z dwu następnych stuleci. Wydaje się, że wiele z nich było organizowanych we wcześniejszym okresie. Powstawały one w miastach stanowiących główne ośrodki osadnictwa Rusinów⁴⁹. Nie można wykluczyć, że rozwój szpitali prawosławnych pośrednio stymulowany był potrydencką polityką charytatywną Kościoła łacińskiego, która dla Kościoła wschodniego mogła stać

⁴⁴ Tamże, s. 32; S. F. G a j e r s k i, *Szpital na Rusi Czerwonej w XVI i XVII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1979, nr 112, s. 25.

⁴⁵ L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 240-245; B u d z y ń s k i, *Dzieje opieki społecznej*, s. 61.

⁴⁶ B u d z y ń s k i, *Dzieje opieki społecznej*, s. 61.

⁴⁷ S. L i t a k, *Szpital w Polsce przedrozbiorowej. Rozwój i problematyka*, w: *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. M. Dąbrowska, J. Kruppé, Warszawa 1998, s. 23; W. K ł o b u k, *Kościół wschodnie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej 1772-1914*, Lublin 1992, s. 121.

⁴⁸ B u d z y ń s k i, *Dzieje opieki społecznej*, s. 61, 96; L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 247, 249.

⁴⁹ B u d z y ń s k i, *Dzieje opieki społecznej*, s. 61-62; L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 248-250.

się bodźcem do jej naśladowania i podejmowania analogicznych akcji. Prawie połowa szpitali ruskich powstała już po przystąpieniu omawianych terenów do unii, toteż w ich wypadku należy mówić o szpitalach greckokatolickich. Generalnie sieć szpitali ruskich organizowanych przy parochiach ruskich w eparchii przemyskiej była bardzo rzadka i zupełnie nie odpowiadała skali potrzeb⁵⁰. O słabości systemu opieki społecznej w Kościele wschodnim świadczy fakt, że procent parafii dysponującej przytułkiem w XVII-XVIII wieku był kilkakrotnie niższy niż w Kościele katolickim, w którym jeden szpital polski przypadał przeciętnie na 1-2 tys. osób, podczas gdy ruski – tylko na 10-20 tys. osób⁵¹. Szpitale ruskie nie występowały w parochiach wiejskich. Doszukując się różnic w sieci szpitali polskich i ruskich, podkreślić wypada, że w Kościele prawosławnym a później unickim nieznanymi były w ogóle, posiadające średniowieczną metrykę szpitale prepozyturalne. W czasach, gdy zaczęły one powstawać na szerszą skalę w XIV-XV wieku w miastach polskich, szpitalnictwo prawosławne praktycznie jeszcze nie istniało. Ponadto w Kościele wschodnim w zakładanie placówek dobroczynnych nie angażowali się proboszczowie (parochowie), pomimo że na mocy postanowień soboru prawosławnego z 1594 r. zobowiązani zostali do utrzymywania szpitali i przeznaczania na ten cel dziesiątej części swych dochodów. Wobec opozycji biskupów prawosławnych postanowienie o obciążeniu materialnym duchownych nie weszło jednak w życie⁵².

Nie lepiej przedstawiała się sytuacja szpitalnictwa ruskiego w pozostałych, bardziej wysuniętych na wschód, diecezjach Kościoła prawosławnego. Na ten temat istnieją tylko sporadyczne i przypadkowe informacje. Wiadomo np., że małe przytułki, w których rezydowało dwóch lub trzech ubogich, istniały przy cerkwiach w Jaźnie i Ćwiecinie w dekanacie połockim na Litwie⁵³. Trzy szpitale unickie w 1639 r. istniały w Wilnie (Spasa, Świętej Trójcy, Bożego Narodzenia), ponadto był tam jeszcze szpital prawosławny⁵⁴. Aż trzy szpitale prawosławne posiadał Słuck. Dwa z nich, brackie, założone na przełomie

⁵⁰ L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 249; B u d z y ń s k i, *Dzieje opieki społecznej*, s. 62.

⁵¹ B u d z y ń s k i, *Dzieje opieki społecznej*, s. 62-63.

⁵² M i r o n o w i c z, *Bractwa cerkiewne*, s. 92.

⁵³ W. F. W i l c z e w s k i, *Problematyka unicka w aktach wizytacji rzymskokatolickich parafii dekanatu połockiego z roku 1782*, w: *Śladami unii brzeskiej* (Acta Collegii Suprasliensis, t. X), Lublin–Supraśl 2010, s. 249 (243-252).

⁵⁴ J. M a r o s z e k, *Wileńskie przytułki – szpitale w XVI – XVIII wieku*, w: *Cała historia to dzieje ludzi... studia z historii społecznej ofiarowane prof. Andrzejowi Wyczańskiemu w 80. rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej*, red. C. Kukla, Białystok 2004, s. 192, 218.

XVI i XVII stulecia, funkcjonowały przy cerkwiach Spaskiej i św. Stefana. Trzeci zaś, u Krzywego Mostu, powstał nieco później (przed 1670 r.)⁵⁵. Wyjątkową formą prawosławnej opieki społecznej w Słucku był zwyczaj indywidualnego uposażania ubogich w działki ziemskie. Ubodzy, przekazani wcześniej przez ród Olelkiewiczów pod jurysdykcję słuckiej cerkwi, nie płacili podatków i zwolnieni byli ze wszelkich powinności wobec księcia i miasta. Uposażeni w niewielkie działki ziemskie, mieli prawo budować na nich domy. W zamian ciążył na nich obowiązek chodzenia po kweście, alarmowania mieszkańców o pożarze oraz bicia w dzwony cerkiewne podczas świąt⁵⁶. Szpital wzniesiony dzięki staraniom i ofiarom braci cerkiewnych i przez bractwo prowadzony, działał w XVIII wieku przy cerkwi w Międzyrzecu (koło Brześcia). Przy finansowym wsparciu tamtejszego bractwa został zbudowany budynek szpitala w Grodzisku (dekanat drohiczyński)⁵⁷. W XVIII wieku bractwo prowadziło również szpital dla chorych, ubogich i sierot w Białej⁵⁸. Pewnym ewenementem był szpital prawosławny w Kleszczelach na Podlasiu, utrzymywany początkowo przez kupców kleszczelowskich, którzy dopiero z czasem założyli własne bractwo cerkiewne⁵⁹. Dziełem bractw cerkiewnych były szpitale w Mińsku i Lublinie⁶⁰. Na terenie Lubelszczyzny szpital ruski działał ponadto w Tarnogrodzie – od 1567 r., Szczebrzeszynie (przed 1600 r.) oraz w Zamościu – wystawiony w 1601 r. dla wyznawców „greckiej i ruskiej religii” kosztem mieszczanina zamojskiego, Greka, Janiego Constantinowicza. Trzy ostatnie funkcjonowały jeszcze w drugiej połowie XVIII wieku, a w szpitalu zamojskim Austriacy urządzili w 1791 r. inny szpital (Instytut Bractwa Miłosierdzia)⁶¹.

⁵⁵ D e g i e l, *Prawosławna opieka społeczna*, s. 162, 165.

⁵⁶ Tamże, s. 161.

⁵⁷ W e r e d a, *Działalność bractw cerkiewnych*, s. 588.

⁵⁸ W. K o ł b u k, *Ustawy i statuty unickich bractw cerkiewnych*, w: *Unia brzeska. Geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, red. R. Łużny, Kraków 1994, s. 329.

⁵⁹ M i r o n o w i c z, *Bractwa cerkiewne*, s. 133.

⁶⁰ Tamże, s. 45-46; T. O p a s, *Dawne szpitale województwa lubelskiego w świetle materiałów lustracyjnych z lat 1790-1791*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 20 (1972), z. 2, s. 270.

⁶¹ W. P a r t y k a, *Opieka społeczna w Ordynacji Zamojskiej w XVII-XVIII wieku*, Lublin 2008, s. 28, 30-31, 49, 50, 60, 74, 93-95, 112. Zob. też: G a j e r s k i, *Szpitale na Rusi Czerwonej*, s. 25.

Bezpośrednią opiekę i zarząd nad szpitalami sprawowali z ramienia konfraterni dozorczy szpitalni, zwani prowizorami, rzadziej witrykusami. Na ogół było ich dwóch. Posiadali oni takie same kompetencje jak w szpitalach katolickich. Kierowali funduszami szpitalnymi, prowadzili transakcje majątkowe i sądowe, przyjmowali pensjonariuszy oraz troszczyli się o ich wyżywienie i odzież, posiadali też prawo usuwania ze szpitala osób nieposłusznych i łamiących obowiązujące regulaminy. W sumie prowizorzy powoływani przez bractwo z reguły spośród jego członków, mieli troszczyć się o wszystkie potrzeby szpitala. Statut bractwa wileńskiego zobowiązywał ich też do sprawowania opieki nad biednymi uczniami szkoły brackiej⁶².

Pod względem wyglądu, struktury wewnętrznej i wielkości szpitale ruskie przypominały polskie przytułki parafialne. Możliwości rekrutacyjne przytułków ruskich były zbliżone do szpitali polskich⁶³. Były to niewielkie budynki, w których przebywało jednorazowo kilka osób. W szpitalu przy lubelskiej cerkwi grecko-unickiej w 1790 r. przebywały 3 osoby⁶⁴. Szpital przy cerkwi Wniebowzięcia NMP w Jarosławiu dawał pomoc w 1785 r. czworgu ubogim (mężczyźnie i trzem kobietom). Inny szpital jarosławski, administrowany przez bractwo Objawienia Pańskiego, zaplanowany był dla sześciu osób, tyle też posiadał łóżek, przegradzanych płóciennym parawanem⁶⁵. W 1777 r. przebywało w nim siedmiu ubogich oraz grupka służby cerkiewnej. Dwa największe szpitale ruskie w Przemyślu przyjmowały w najlepszym okresie swojego rozwoju do 40 ubogich, ale zwykle przebywało w nich po kilka osób. Łącznie w szpitalach ruskich na terenie ziemi przemyskiej mogło przebywać jednorazowo nie więcej jak 100-120 osób⁶⁶.

Tylko niektóre zabudowania szpitalne w większych miastach były murowane, pozostałe domy szpitalne, o jednej lub dwu izbach, wykonane były z drewna, kryte strzechą lub gontami. Były to typowe przytułki dla ubogich, zamieszkiwane, tak jak np. w Tarnogrodzie przez *babki szpitalne*⁶⁷. Do szpitala przyjmowano osoby najbardziej potrzebujące z danej parafii, nieposiadające żadnych środków utrzymania i niezdolne do pracy. W szpitalu przy

⁶² B u d z y ń s k i, *Dzieje opieki społecznej*, s. 96-97; L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 129, 239-240, 245, 247; M i r o n o w i c z, *Działalność charytatywna*, s. 82; B i e ń k o w s k i, *Organizacja Kościoła*, s. 834.

⁶³ B u d z y ń s k i, *Dzieje opieki społecznej*, s. 129.

⁶⁴ O p a s, *Dawne szpitale*, s. 270.

⁶⁵ L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 243-245

⁶⁶ B u d z y ń s k i, *Dzieje opieki społecznej*, s. 129.

⁶⁷ L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 240, 246.

monasterze byteńskim pilnowano, aby nie trafiali do niego ludzie obcy, cudzy poddani, a tylko miejscowi i to chorzy, ułomni niemogący na siebie zarobic⁶⁸. W odróżnieniu od katolików czy protestantów a nawet Żydów, ludność prawosławna na terenach Rzeczypospolitej pozbawiona była natomiast większych szpitali, choćby częściowo przystosowanych do pełnienia funkcji leczniczych.

Pensjonariusze zdolni do pracy, podobnie jak w szpitalach innych wyznań, zobowiązani byli do wykonywania lekkich prac i posługi na rzecz duchowieństwa, cerkwi czy przytułku. Mieli też modlić się za swoich dobroczyńców i opiekunów⁶⁹. Z uwagi na to, że uposażenie przytułków ruskich było bardzo skromne, a większość z nich utrzymywało się z niewielkich dotacji brackich i jałmużny, ubodzy szpitalni często zmuszeni byli do żebractwa. Szpitale ruskie i ich pensjonariusze nie mogli liczyć na porównywalną z Kościołem łacińskim dobroczynność szlachecką. Zdane więc były na skromną pomoc mniej zamożnych współwyznawców, rekrutujących się głównie z mieszczaństwa. Tylko nieliczne szpitale prawosławne, jak np. szpital katedralny w Przemysłu czy w Jarosławiu, posiadały legaty pieniężne, pola, place, łąki, ogrody, a nawet domy dzierżawne⁷⁰. Bardzo rzadko szpitale prawosławne korzystały z protekcji i pomocy możliwych protektorów szlacheckich. Do takich należały trzy szpitale słuckie, które Bogusław Radziwiłł mocą testamentu z 1668 r. uposażył sumą tysiąca złotych⁷¹. Zdecydowana jednak większość przytułków ruskich dysponowała zaledwie niewielkimi kawałkami pól lub też nie posiadała żadnego uposażenia⁷².

W jeszcze gorszej sytuacji byli ubodzy pozostający poza szpitalami, zdani na doraźną i przypadkową jałmużnę lub wsparcie ze strony bogatych dobroczyńców. Takim okazał się Janusz I Radziwiłł, który zapisał dla ubogich skupionych wokół cerkwi Świętej Trójcy w Słucku pięćset złotych polskich. Zaopatrzenie innych potrzebujących zostawił wykonawcy testamentu Krzysztofowi II Radziwiłłowi⁷³. Wzrastająca w wyniku wojen z połowy XVII wieku rzesza ubogich w prawosławnym w większości Słucku, zasilana obcymi

⁶⁸ M i r o n o w i c z, *Działalność charytatywna*, s. 81; t e n ż e, *Bractwa cerkiewne*, s. 71; t e n ż e, *Kościół prawosławny*, s. 243.

⁶⁹ M i r o n o w i c z, *Działalność charytatywna*, s. 81.

⁷⁰ B u d z y Ń s k i, *Dzieje opieki społecznej*, s. 61, 122-123.

⁷¹ U. A u g u s t y n i a k, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1992, s. 206.

⁷² B u d z y Ń s k i, *Dzieje opieki społecznej*, s. 61, 123.

⁷³ D e g i e l, *Prawosławna opieka społeczna*, s. 162.

przybyszami i uciekinierami z dóbr radziwiłłowskich, zmusiła radę miejską w 1654 r. do „koncesjonowania żebractwa”. Wyznaczony przez nią przełożony żebraków, przy pomocy trzech „starostów” wybranych spośród podopiecznych prawosławnych placówek dobroczynnych, zobowiązany był do dokonywania selekcji ubogich. Tylko prawdziwie potrzebujący, zaopatrzeni przez niego w ołowiane znaczki mogli pozostać w mieście i upraszać żebraczego chleba, pozostali zaś mieli być z niego wypędzeni⁷⁴.

Szpitalnictwo na prawosławnej Rusi, podobnie jak i w innych wyznaniach chrześcijańskich, miało charakter wyznaniowy. Przytułki ruskie przyjmowały ludność wyznania prawosławnego, a później także greckokatolickiego⁷⁵. Przyczyna tego tkwiła nie tylko w uprzedzeniach i różnicach religijnych społecznych i narodowościowych, ale również w ubóstwie samych szpitali ruskich i niedostatecznej ich liczbie. W parafiach prawosławnych skala potrzeb charytatywnych, wyrażająca się w liczbie włóczącej się po ulicach biednej ludności, była nieporównywalnie większa niż w parafiach łacińskich. Świadczą o tym akta wizytacji parafii łacińskich dekanatu połockiego z 1772 r., w których duchowni rzymskokatolicycy dodawali też uwagi dotyczące unitów. Przykładowo – odnośnie do Zadroża wizytator zapisał: „Ubóstwa w tej parafii trzymającego się miejsca w obrządku łacińskim nad kilku osób nie masz. Rusko-unickich włóczących się co niemiara”. Niemal identyczne sytuacje miały miejsce w innych parafiach tego dekanatu: Paludoiczach, Lep-lu, Dokszykach czy Kubliczach⁷⁶. Szpitale ruskie były więc daleko niewystarczające i niewydolne w zabezpieczeniu potrzeb swoich wiernych, by mogły sobie pozwolić na przygarnięcie wyznawców mocniejszej i bogatszej religii. Bariery wyznaniowe nawet w kwestii ubóstwa i dobroczynności były na tyle duże, że nawet katolicycy fundatorzy zakładający szpitale dla swych poddanych nie przyjmowali do nich tych, którzy byli Rusinami⁷⁷.

Wyjątkowy status posiadał szpital w Zabłudowie, który wybudował tuż przed rokiem 1567 hetman wielki litewski Grzegorz Chodkiewicz przy ufundowanej przez siebie cerkwi prawosławnej. Według jego woli, miał on być przeznaczony „dla ludzi ubogich, tak zakonu ruskiego, jak i rzymskiego”. Dwaj radni miejscy, wyznaczeni do zawiadywania szpitalem, mieli więc do niego przyjmować, prócz ubogich, ludzi „starych, niedużych, chorych nie-

⁷⁴ Tamże, s. 164.

⁷⁵ B u d z y ń s k i, *Dzieje opieki społecznej*, s. 80; L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 239.

⁷⁶ W i l c z e w s k i, *Problematyka unicka*, s. 249.

⁷⁷ B u d z y ń s k i, *Dzieje opieki społecznej*, s. 80, 98.

mocnych, chromych, niewidzących, które by już do roboty nie godzili się”. Na utrzymanie szpitala i jego pensjonariuszy fundator wyznaczył ze swego dworu dziesięcinę zbożową⁷⁸. Przytułek zabłudowski dawał opiekę zarówno ludności prawosławnej, jak i katolickiej, co w owych czasach było bardzo rzadko spotykanym wyjątkiem. Stanowił on przykład ponadwyznaniowej i ponadnarodowej protekcji magnackiej nad swymi poddanymi. Po pewnym czasie stał się szpitalem związanym z parafią łacińską, bowiem plebani wytaczali w XVII i XVIII wieku kolejnym właścicielom Zabłudowa i dóbr neuburskich (m.in. Bogusławowi Radziwiłłowi – 1664 r.) procesy o nie uiszczaną szpitalowi katolickiemu dziesięcinę, zapisaną dawniej na mocy funduszu G. Chodkiewicza⁷⁹. O tym, że później był to szpital dla ubogich katolickich, świadczy fakt ulokowania w 1688 r. przez plebana łacińskiego na kahale żydowskim sumy 300 zł, z obowiązkiem wypłacania corocznej prowizji „na ubogich szpitalnych przy kościele katolickim zabłudowskim mieszkających”⁸⁰.

Mimo dużej autonomii bractw cerkiewno-unickich, ich działalność dobroczynna, łącznie ze szpitalnictwem, otoczona była opieką hierarchii duchownej. Na mocy decyzji kurii przemyskiej z 1687 r., katedralnym szpitalem w Przemysłu, będącym dziełem biskupim, kierował bezpośrednio archiprezbiter – proboszcz katedralny, który koordynował działalność charytatywną w całej diecezji; zachęcał bractwa przemyskie do hojności względem ubogich oraz sprawował dozór nad szpitalami w innych miastach i wsiach poprzez wizytatorów generalnych i dziekanów wiejskich⁸¹. Prawdopodobnie podobny sposób zarządzania dziełami i inicjatywami dobroczynnymi występował i w innych diecezjach.

Po przyjęciu unii, szczególnie w XVIII wieku, zwierzchnie władze Kościoła wschodniego dążyły do ujednoczenia modelu i sposobu funkcjonowania instytucji opiekuńczych poprzez podporządkowanie ich władzom parochii czy diecezji⁸². Świadczą o tym akta synodu prowincjonalnego Kościoła greckokatolickiego odbytego w 1720 r. w Zamościu, który rozpoczął proces latynizacji i polonizacji unitów. Zawierają one kwestionariusz dotyczący wizytowania szpitali, całkowicie zbieżny w zadawanych pytaniach z kwestionariuszami wizytacyjnymi dotyczącymi szpitali w Kościele rzymskokatolickim.

⁷⁸ *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów w XV-XVIII wieku*, opr. J. Maroszek, Białystok 1994, dokument nr 9, s. 68-70.

⁷⁹ *Prawa i przywileje*, dokument nr 32, s. 214, 217-218, dokument nr 60, s. 277.

⁸⁰ *Prawa i przywileje*, dokument nr 54, s. 264-265.

⁸¹ B i e ń k o w s k i, *Organizacja Kościoła*, s. 90; L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 233-234.

⁸² L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 232.

Można z tego wnosić, że szpitale – przytułki w Kościele unickim formalnie włączone w strukturę parafii, organizacyjnie i strukturalnie, a także pod względem funkcji, wielkości, a nawet uposażenia bardzo przypominały łacińskie potrydenckie szpitale parafialne⁸³. Taki sam wniosek wynika z kwestionariusza dotyczącego wizytowania szpitali w kijowskiej diecezji prawosławnej, wydanego w 1762 r. na synodzie diecezjalnym odbytym pod przewodnictwem biskupa Andrzeja Junoszy Załuskiego⁸⁴. Akta wymienionych synodów pokazują, że wraz z umacnianiem się unii i traceniem znaczenia prawosławia, słabła niezależność i autonomia bractw cerkiewnych, bazujących dotąd na silnej pozycji laikatu, które organizacyjnie i prawnie coraz bardziej upodabniały się do bractw łacińskich, podległych parafii i władzy biskupa. Wpływało to także na status i sytuację przytułków, wcześniej całkowicie kierowanych przez bractwa cerkiewne, z czasem bardziej uzależnianych od władzy diecezji i biskupa, poniekąd również od parochii unickich, które także w sposobie funkcjonowania stopniowo się latynizowały. Wyraźne wzmocnienie kurateli hierarchii duchownej nad poczynaniami bractw w stosunku do istniejących przy cerkwiach szpitali stało się wyznacznikiem nowej polityki charytatywnej w Kościele wschodnim.

3. MONASTERY

Oprócz bractw cerkiewnych, działalność charytatywną w Kościele wschodnim prowadzili też mnisi w klasztorach. Choć ich reguły zakonne nie były obwarowane czwartym ślubem nakazującym pracę charytatywną, to jednak zobowiązani byli oni do wypełniania poleceń przełożonego monasteru, biskupa lub postanowień lokalnego soboru, dotyczących wspierania duchowego i materialnego zubożałych wiernych. Mnisi prawosławni mieli troszczyć się o osoby nieposiadające źródeł utrzymania, sieroty i tych, którzy popadli w biedę. Udzielano równocześnie wsparcia kalekom, ułomnym, chorym, dla

⁸³ *Synodus Provincialis Ruthenorum habita in Civitate Zamosciae Anno MDCCXX [...]*, Roma MDCCXXIV [...]; M. S u r d a c k i, *Źródła normatywne kościelne jako podstawa badań nad szpitalnictwem w Polsce przedrozbiorowej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 18 (1990), z. 2, s. 67.

⁸⁴ *Statuta Synodalia Dioecesis Orthodoxae Kojoviensis publicata ab [...] Josepho Andrea Comite in Zaluskie Junosza Zaluski episcopo Kijoviense et cernichoviense. 1762, [...] Typographeo Culmae in Prussia MDCCLXVI*, s. 32, 191, 531, 556, 609; S u r d a c k i, *Źródła normatywne*, s. 67.

których biskup lub ktitor (patron) powinien ufundować szpital⁸⁵. W praktyce klasztory prawosławne niechętnie i dość rzadko zakładały i prowadziły szpitale. Miało to miejsce w Czerei, gdzie przy klasztorze bazyliańskim szpital założył na początku XVII wieku Lew Sapieha⁸⁶. Spośród 16 monasterów bazyliańskich w diecezji połockiej u schyłku XVIII wieku tylko przy pięciu (31%) istniały szpitale⁸⁷. Monastery udzielały natomiast jałmużny potrzebującym w postaci wiktów i odzieży, przyjmowały też na naukę do szkół przyklasztornych dzieci ubogich wiernych. Łączenie przez klasztory ruskie funkcji oświatowej i charytatywnej występowało przy większych ośrodkach zakonnych. O randze i wielkości szpitala decydowali z reguły jego fundatorzy lub ktitorzy monasteru. Przykładowo – w 1626 r. fundator szpitala przy monasterze byteńskim nakazał, aby w stworzonej przez niego placówce opiekuńczej „ustawicznie tak mężczyzn, jako i białych głów dziesięć mieszkało”. Ta jednostkowa wprawdzie informacja wyraźnie pokazuje, że szpitale związane z monasterami były lokalowo pojemniejsze i przyjmowały większą liczbę pensjonariuszy niż szpitale przy cerkwiach parochialnych. Dysponowały też lepszym zapleczem materialnym. W wypadku szpitala byteńskiego, fundator przeznaczył bowiem na roczne utrzymanie jego mieszkańców pewne sumy pieniężne, żyto, jęczmień, grykę, sól, wino, żywego wieprza; darował im także ogród na warzywa i zabezpieczył opał⁸⁸.

Sporo szpitali ruskich występowało na Litwie. Jan Kurczewski, wymieniając szpitale bazyliańskie, zaznaczył, że jeden z nich funkcjonował przy monasterze w Wilnie (Świętej Trójcy), natomiast aż 27 było na wsi przy cerkwiach⁸⁹. Wiele monasterów, zwłaszcza na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego znajdowało się pod patronatem bractw cerkiewnych⁹⁰. Oznacza to, że szpitale prowadzone przez mnichów klasztornych, podobnie jak i szpitale przy cerkwiach parafialnych, w dużym stopniu pozostawały pod wpływami konfraterni świeckich. Z kasy bractwa Przemienienia Pańskiego utrzymy-

⁸⁵ M i r o n o w i c z, *Działalność charytatywna*, s. 80; t e n ż e, *Kościół prawosławny*, s. 242; t e n ż e, *Bractwa cerkiewne*, s. 69.

⁸⁶ J. K u r c z e w s k i, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 437.

⁸⁷ B i e Ń k o w s k i, *Organizacja Kościoła*, s. 1025.

⁸⁸ M i r o n o w i c z, *Działalność charytatywna*, s. 80; t e n ż e, *Kościół prawosławny*, s. 242-243; t e n ż e, *Bractwa cerkiewne*, s. 70-71.

⁸⁹ K u r c z e w s k i, *Biskupstwo wileńskie*, s. 363. Z kontekstu wynika, że pojęcie „cerkiew” w tym wypadku znaczy „klasztor – monaster”; M a r o s z e k, *Wileńskie przytulki*, s. 193.

⁹⁰ M i r o n o w i c z, *Bractwa cerkiewne*, s. 47.

wany był na przełomie XVII i XVIII wieku szpital przyklasztorny w Drohiczynie. Również bractwo cerkiewne św. Mikołaja, działające w monasterze św. pod tym samym wezwaniem, przyczyniło się do wybudowania w 1681 r. szpitala klasztornego w Bielsku, na Podlasiu⁹¹. Niejako w konkluzji można stwierdzić, że tym, co wyróżniało instytucje i organizacje prawosławne od katolickich a nawet unickich, był większy udział laikatu w rozwijaniu działalności charytatywno-opiekuńczej⁹².

W działalność dobroczynną w bardzo niewielkim stopniu angażowały się bazylianki, jedyny zakon żeński w Kościele wschodnim. Z tego też względu kilka monasterów mniszek bazylikańskich w Galicji zostało zniesionych przez cesarza Józefa II, który uznał je za społecznie nieużyteczne i nieaktywne na polu szkolno-szpitalniczym⁹³. Pewien wyjątek w tym względzie stanowił ufundowany w 1645 r. klasztor Bazylianek w Mińsku, a uposażony przez Katarzynę Sapieżankę z obowiązkiem utrzymywania dziesięciu panien sierot⁹⁴. Prowadzenie przytułku dla osieroconych dziewcząt nie wynikało jednak z charytatywnego profilu zakonu, lecz z obowiązku narzuconego przez dobroczyńcę. Szpital dla chorych i ubogich dzieci obsługiwany przez mniszki prawosławne, funkcjonował też przy żeńskim monasterze Świętej Trójcy w Drohiczynie⁹⁵.

Korzystny czas dla szpitalnictwa ruskiego skończył się już w połowie XVII wieku, a liczba obu typów szpitali i przytułków prowadzonych przez bractwa i monastery od tego czasu wyraźnie zmalała⁹⁶. I nie do końca daje się to wytłumaczyć przyłączeniem dużej części prawosławia do unii, wszak w ramach organizacji parafialnej Kościoła unickiego przytułki zaczęto zakładać również w większych skupiskach ludności ruskiej⁹⁷. Nieliczne i niezbyt wielkie parafie unickie nie pozwalały jednak na rozwijanie szeroko zakrojonej akcji charytatywnej, choć nadal w ograniczonym zakresie ją kontynuowa-

⁹¹ Tamże, s. 109-111, 125; M i r o n o w i c z, *Bractwo Objawienia Pańskiego*, s. 7.

⁹² M i r o n o w i c z, *Bractwa cerkiewne*, s. 86.

⁹³ W. C h o t k o w s k i, *Historia polityczna dawnych klasztorów panieńskich w Galicji 1773-1843*, Kraków 1905, s. 135-143.

⁹⁴ K u r c z e w s k i, *Biskupstwo wileńskie*, s. 473.

⁹⁵ M i r o n o w i c z, *Bractwa cerkiewne*, s. 130; t e n ż e, *Powstanie i działalność bractw cerkiewnych na terenie Drohiczyna*, „Cerkiewny Wiestnik” 31 (1986), z. 1-3, s. 60 (58-70)

⁹⁶ M i r o n o w i c z, *Bractwa cerkiewne*, s. 76; t e n ż e, *Działalność charytatywna*, s. 85; L o r e n s, *Bractwa cerkiewne*, s. 250.

⁹⁷ B u d z y Ń s k i, *Dzieje opieki społecznej*, s. 32.

ły⁹⁸. W Galicji anektowanej przez Austrię, w związku z rozwiązaniem bractw zajmujących się dotychczas działalnością charytatywną, władze państwowe zleciły administrowanie instytucjami charytatywnymi proboszczom. Zmiany te zostały uregulowane odpowiednimi przepisami wydanymi w 1774, 1776 i 1784 r.⁹⁹ Problem działalności charytatywnej dyskutowano podczas reaktywowania niezależnej struktury Kościoła prawosławnego w okresie Sejmu Wielkiego. Obradująca w 1791 r. w Pińsku Kongregacja określiła sposób prowadzenia przez Cerkiew tej działalności. W wydanych postanowieniach stwierdziła konieczność powołania przy każdej świątyni parafialnej szpitala dla ubogich, zbudowanego staraniem parochów i parafian, „nad którymi dozór mieć będą parochjanie z starszymi zgromadzeń świeckich bracią”. Polecono też przełożonym monasterów wydzielenie środków na szpitale i szkoły, „jako też na wysłużonych księży, a i już pracować nie mogących opatrzenie, oraz nowicjatu i kilku alumnów utrzymanie”¹⁰⁰. Postanowienia te zatwierdzone przez Sejm Wielki w 1792 r. ukazały się zbyt późno, by mogły doczekać się realizacji.

4. SZPITALA ORMIAŃSKIE

Swoje szpitale posiadali też nieliczni wyznawcy obrządku ormiańskiego, skupieni w małych enklawach rozproszonych w południowo-wschodnich częściach państwa polskiego. Dwa z nich istniały we Lwowie. Według opisu Grunwega z lat osiemdziesiątych XVI wieku, jeden z nich usytuowany był przy ormiańskim kompleksie katedralnym, opodal ulicy Ormiańskiej¹⁰¹. Inny opis z początku XVII wieku informuje natomiast, że za murami na Krakowskim Przedmieściu był drugi szpital, tzw. przedmiejski, zlokalizowany w sąsiedztwie trzech monasterów ormiańskich¹⁰². Był tam dodatkowo dom

⁹⁸ Loren s, *Bractwa cerkiewne*, s. 250; M i r o n o w i c z, *Bractwa cerkiewne*, s. 76.

⁹⁹ Loren s, *Bractwa cerkiewne*, s. 233; S. N a b y w a n i e c, *Diecezja przemyska greckokatolicka w latach 1772-1795*, „Premislia Christiana” 5 (1992), 95, s. 261-262 (Spr).

¹⁰⁰ Cyt. za: M i r o n o w i c z, *Działalność charytatywna*, s. 80.

¹⁰¹ *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Grunweg (1562 - ca. 1618) über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen*, ed. A. Bues, Bd. II, Wiesbaden 2008, s. 649.

¹⁰² С и м е о н Л е х а ц и П у т е ъ з а м е т к и, перевод с амянского, предисловие и комментарии М. О. Дарбинян, Москва 1965, s. 242-243. Ormiańska Rada Starszych wyznaczała pieniężne wsparcie dla ubogich członków gminy, przekazywała bezpłatnie im mieszkania. Były dwa szpitale (miejski i monastyrski). D a s z k e w y c z, *Armianskoje samouprawlenie*, s. 229.

dla przyjezdnych. Oba szpitale ormiańskie otrzymywały zapisy w testamentach swych współbraci w wierze¹⁰³. Możliwe, że któryś z tych szpitali istniał już dużo wcześniej, bowiem statut króla Zygmunta Starego z 1519 r. skierowany do Ormian lwowskich groził sankcjami tym, którzy wybrani na starszych szpitalnych przywłaszczaliby jakiegokolwiek mienie przeznaczone dla pensjonariuszy szpitalnych¹⁰⁴. Oprócz Lwowa, szpitale ormiańskie istniały w Kamieńcu Podolskim – utworzony w XVII wieku oraz w Zamościu, założony około 1637 r., a zlikwidowany między pierwszą a drugą połową XVIII wieku¹⁰⁵.

BIBLIOGRAFIA

- B a r d a c h J.: Bractwa cerkiewne na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej w XV-XVII wieku, „Kwartalnik Historyczny” 74 (1967), nr 1.
- B i e Ń k o w s k i L.: Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce, w: Kościół w Polsce, t. II: Wieki XVI-XVIII, red. J. Kłoczowski, Kraków 1970.
- L o r e n s B.: Bractwa cerkiewne w eparchii przemyskiej w XVII i XVIII wieku, Rzeszów 2005.
- M i r o n o w i c z A.: Bractwa cerkiewne w Rzeczypospolitej, Białystok 2003.
- M i r o n o w i c z A.: Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XIII-XVIII wiek. Rozwój i problematyka, „Przegląd Historyczny” 88 (1997), z. 3-4.
- M i r o n o w i c z A.: Działalność charytatywna w kościele prawosławnym na terenie Rzeczypospolitej w XVI-XVII wieku, w: Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XV-XVIII wieku, red. U. Augustyniak, A. Karpiński, Warszawa 1999.
- S a m s o n o w i c z H.: Historia Polski do roku 1795, Warszawa 1977.
- S u r d a c k i M.: Opieka społeczna w Wielkopolsce Zachodniej w XVII i XVIII wieku, Lublin 1992.

¹⁰³ Bogdan, pracodawca Grunewega, z wdzięczności za jego wyzdrowienie podczas wyjazdu z Moskwy ślubował dać 10 zł na ormiański szpital we Lwowie, co też zrobił. *Die Aufzeichnungen*, s. 944 (VIII 1585).

¹⁰⁴ P. S t a n i s z e w s k i, *Szpitalnictwo kościelne w archidiakonacie łęczyckim i łowickim do 1795 roku*, Warszawa 2004, s. 57.

¹⁰⁵ В. Р. Г р и г о р я н, *История Армянских колоний Украины и Польши (Армяне в Подолии)*, Ереван 1980, foto autora po s. 68; Симеон Лехади *Путеые заметки*, s. 242-245; P a r t y k a, *Opieka społeczna*, s. 45, 93; J. P e t e r, *Sprawy medyczne w zamojskich księgach miejskich. Szpitale zamojskie*, „Archiwum Historii Medycyny” 25 (1962), z. 1; G a j e r s k i, *Szpitalne na Rusi Czerwonej*, s. 25; J. M o r g e n s z t e r n, *O działalności gospodarczej Żydów w Zamościu w XVI i XVII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1965, nr 53, s. 31; W. P a r t y k a, *Opieka społeczna w Ordynacji Zamojskiej w XVII-XVIII wieku*, Lublin 2008, s. 56.

SOCIAL CARE IN THE EASTERN CHURCH

S u m m a r y

Charitable work in the Orthodox Church on the territories of the Republic of Poland was carried on mainly on the basis of Orthodox brotherhoods set up as institutions affiliated to churches or monasteries. The brotherhoods were established on a larger scale from the beginning of the 16th century in towns situated on the Eastern lands of the Polish-Lithuanian state. Members of the brotherhoods were called „brothers of mercy”, as they practiced „mercy and pious deeds”. The brotherhoods established and maintained hospitals for the poor, they organized aid for the sick and old, gave away alms, took care of funerals, organized relief and loan associations, pupils' dormitories, and a variety of charitable funds. The most intensive development of the Orthodox brotherhoods fell on the end of the 16th and the first half of the 17th centuries. In the 18th century apart from the brotherhoods already working, Uniate confraternities were affiliated to Orthodox churches. They were modeled after Orthodox associations also conducting charitable work, albeit to a lesser degree.

Besides brotherhoods social care was conducted in the Orthodox Church on the basis of hospitals–shelters. Ruthenian shelters were established in bigger towns that were centers of Ruthenian settlement movement, and at the same time of the work of Orthodox brotherhoods that controlled them. After the Brest Union of 1596 also the Uniate Church established its shelters. Moreover, in the Eastern Church charitable work was also conducted by monks in monasteries (Basilian monks), establishing hospitals at their monasteries, or giving away alms at the monastery gates. In Lvov and Zamość also believers of the Armenian rite had their hospitals.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: prawosławie, unicy, Ormianie, bractwa cerkiewne, szpital, przytułek, monastyr, cerkiew.

Key words: Orthodox Church, Uniates, Armenians, Orthodox brotherhoods, hospital, shelter, monastery, Orthodox church.